

Gronkowiec wszędobylska bakteria

Dziś 18-letnia Małgorzata Różycka z Łodzi wygląda pięknie. Dobrze się czuje. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie Alveo. Przez wiele lat Małgosia nie mogła pozbyć się gronkowca.

– Mam teraz przekłute uszy, język i pępek – tłumaczy. – Wcześniej nie mogłam nawet o tym pomarzyć. Koleżanki zmieniały kolczyki raz w miesiącu. A ja przekłuwiałam uszy kolejno raz. Gojenie po zabiegu trwało kilka miesięcy. W końcu dziurki zarastały, a kolczyki rzucałam w kąt. Każde skaleczenie goiło się równie długo. Małgosia – jak się okazało – miała gronkowca od urodzenia. Przez kilka lat nikt nie zdawał sobie z tego sprawy.

– To było zgrubienie na łydce. Rosło razem ze mną – mówi dziewczyna. – Przeszkadzało mi to. Czulałam dyskomfort, gdy zakładałam krótką spódniczkę. Miałam wrażenie, że wszyscy patrzą na moją nogę.

Gdy Małgosia miała dziewięć lat, narodził się otworzyła. Wyciekała z niej ropa z krwią.

– Nie mogłam normalnie się wykąpać. Przy ubieraniu uważałam, żeby nie dotknąć łydki. Nowy plaster przyklejałam kilka razy dziennie. Wyciek jednak nie ustawał.

12-letnia Małgosia trafiła do chirurga. Lekarz wyciął narośl, nie badając, co to jest. Przepisał antybiotyki. Małgosia leżała w łóżku, żeby rana szybciej się zagoiła. Miała siną nogę. Gojenie trwało cztery miesiące. Pozostała blizna.

Mama zaprowadziła córkę do lekarza. – Badania wykazały, że Małgosia ma gronkowca złocistego – mówi. – Wycięcie narośli było błędem. Leczenie gronkowca wymaga antybiotyków. Trzeba sprawdzić, które będą skuteczne na dany szczep. Można

też podać szczepionkę. Ale nie wolno nic wycinać.

Rok po wycięciu narośli na łydce pojawiła się nowa. Tym razem na czole. Rosła szybko. – Najpierw myślałam, że to jakaś krostka – mówi Małgorzata. – Próbowałam maskować ją pudrem. Zrobiłam sobie grzywkę, żeby zasłonić czoło. Gdy zorientowałam się, że to znowu gronkowiec, nie chciałam iść do lekarza. Bałam się, że będzie chciał wyciąć narośl.

W lutym 2004 roku Małgorzata zaczęła pić Alveo. Koleżanka mamy – Anna Stańczyk – poleciła jej preparat. Po dwóch miesiącach guz na czole zaczął maleć. W końcu zniknął.

– W lipcu postanowiłam wypróbować skuteczność preparatu – uśmiecha się Małgosia. – Przekłutałam sobie pępek. Mama obawiała się, że to za wcześnie. Że rana się nie zagoi. Kosmetyczka powiedziała, że gojenie potrwa dwa miesiące. Jak się okazało, myliła się. Po miesiącu po ranie nie było śladu. Małgosia przekłuta także język. Gojenie trwało jeszcze krócej. – Ślady obecności gronkowca zniknęły – wyjaśnia. – Alveo pomogło mi zwiększyć odporność. Myślę, że organizm sam zwalczył bakterię. Teraz już mogę nosić kolczyki. Drobne skaleczenie nie jest wielkim problemem. Wiem, że do wesela się zagoi. A może nawet szybciej...

■ Marta Rybakowicz



Najlepsza metoda – wzmocnić odp



Lek. med. Andrzej Janus mówi, jak nie dopuścić do rozwoju infekcji bakteryjnej, wirusowej i grzybiczej

– Jakie właściwości ma gronkowiec?

– Gronkowiec jest bakterią bardzo inwazyjną i trudną do zwalczania tradycyjną metodą leczenia. Po zastosowaniu antybiotyku ulega zniszczeniu więcej niż 90 procent bakterii. Reszta zdobywa na niego odporność. Uodparnia się przez to na wszystkie zastosowane po kolei antybiotyki. Prędzej uszkodzimy wątrobę i inne narządy wewnętrzne, niż zniszczymy gronkowca. Jedyną szansą na jego usunięcie jest wzmocnienie systemu odporności. Gdy współistnieje z innymi czynnikami chorobotwórczymi, bardzo ciężko się go pozbyć ze względu na przeciążenie systemu immunologicznego.

– Dlaczego tak się dzieje?

– Gronkowce i paciorkowce żyją w symbiozie z drożdżakiem o nazwie *Candida Albicans*, który w określonych warunkach z niegroźnego saprofitu przeobraża się w postać inwazyjną. Przerasta strzępkami grzybni cały organizm. System odporności jest wtedy niewydolny i bezbronny. Medycyna tradycyjna nie traktuje drożdżycy jako samodzielnej choroby. Jej objawy leczy się oddzielnie, a jest ich wiele, m.in. astma oskrzelowa, alergię, łuszczyca, zespół jelita nadwrażliwego, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, zapalenia stawów, stany depresyjne, zespół przewlekłego zmęczenia.

– Co to jest kandydoza?

– To choroba wywołana przez drożdże typu *Candida* (stąd jej nazwa). Najczęstszą przyczyną jej rozwoju są zaburzenia składu flory bakteryjnej jelita grubego oraz niska odporność organizmu. W warunkach prawidłowych ilość drożdżaków w jeli- tach jest niewielka. W przypadku zachwiania składu flory bakteryjnej jelit, czego najczęstszą przyczyną jest antybiotykoterapia, natychmiast się rozmnażają. Drożdżaki odżywiają się czystą glukozą i aminokwasami. Pochłaniają duże ilości składników odżywczych i cząsteczki tlenu żywi- ciela. Człowiek zakażony drożdża- kiem odczuwa nieustanną potrze- bę jedzenia słodczy oraz białka. Leczenie jest trudne i wymaga dużej wytrwałości. Szansą na skuteczną walkę z tą chorobą jest zastosowa- nie preparatów pochodzenia natu- ralnego o właściwościach silnych przeciwutleniaczy oraz mających własności odżywcze. Są nimi wita-miny i związki mineralne. Należy też wyeliminować z diety gluten (białko znajdujące się w większości zbóż) oraz produkty mleczne kupowane w sklepie. Te działania skutecznie wzmocnią odporność.

– Co się musi wydarzyć, żeby gronkowiec się uaktywnił?

– Osłabienie systemu odporności. Powodów tego jest wiele, ale naj- ważniejszy to powszechnie stosowa- na dieta wysokowęglowodanowa, pełna toksyn żywność, siedzący tryb życia, nadużywanie chemicznych farmaceutyków, palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, zanieczysz- czenie wody i powietrza, smog elektromagnetyczny. Dodatkowym czynnikiem jest stres psychiczny i fizyczny.



ność



– Jak rozpoznać gronkowca w organizmie? Jakie badania go wykrywają?

– Od chwili urodzenia stajemy się nosicielami różnych typów gronkowców, które na stałe zasiedlają skórę, jamę nosową i niekiedy gardło. Uważa się, że wszystkie rodzaje gronkowców cechuje potencjalnie większa lub mniejsza inwazyjność. Mają wybitną zdolność do tworzenia zmian ropnych: skóry, zapalenia spojówek czy ucha środkowego, ropnego zapalenia płuc, zapalenia jelit, ropnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, często śmiertelnej posocznicy.

Gronkowiec najczęściej staje się inwazyjny, gdy zmieni miejsce swojego pobytu, np. dostanie się do krwi ze skóry podczas infekcji lub z nosa do dolnych partii układu oddechowego. Wiodącym objawem rozpoznania infekcji jest stan ropny oraz objawy niecharakterystyczne: skoki gorączki o nieustalonej przyczynie, dreszcze, złe samopoczucie oraz objawy ze strony objętych chorobą narządów. W celu jego wykrycia i zlokalizowania wykonuje się posiewy bakteriologiczne krwi i wydzielin z nosa, gardła, ropnych zmian na skórze, płwociny oraz pobranego materiału podczas zabiegów diagnostycznych.

– Jak walczyć z gronkowcem?

Najlepiej wzmacniając system odporności poprzez: zmianę sposobu odżywiania oraz dobranie diety stosownej do szybkości przemiany materii
oczyszczenie przewodu pokarmowego poprzez odblokowanie kosmyków jelitowych biorących udział w procesie wchłaniania składników pokarmowych
okwładając pasożytów

- usunięcie toksyn nagromadzonych w całym organizmie, ale głównie w narządach miękkich – wątrobie, nerkach i śledzionie
- oczyszczenie układu krążenia ze złogów wapiennych i cholesterolowych, które zmniejszają średnicę naczyń tętniczych i żylnych, pogarszają odżywienie i dotlenienie tkanek.

– Jak Alveo może nam w tym pomóc?

– Wymienione wyżej działania ma właśnie Alveo. Podnosi odporność, dzięki właściwemu odżywianiu i oczyszczaniu organizmu. Uzupelnia niedobory składników odżywczych w organizmie i służy m.in. do odblokowywania kosmków jelitowych. Gdy rozpuścimy kamienie kałowe preparatami zawierającymi błonnik, Alveo pomoże bezpośrednio odblokować kosmki jelitowe. Wtedy każda komórka naszego organizmu jest właściwie odżywiana i sprawnie usuwa ze swego wnętrza nagromadzone toksyny.

– Jak jeszcze wzmocnić odporność organizmu?

– Największe niebezpieczeństwo stanowią gronkowce pochodzące ze środowiska szpitalnego (tzw. MRSA, MRSE), które są niewrażliwe na większość antybiotyków. Niestety, nie istnieje jeszcze bezpieczna szczepionka przeciwgronkowcowa, a poza tym są obawy przed powszechnym jej stosowaniem. Dlatego lepiej wzmocnić system odporności. Polega to na codziennym spożywaniu naturalnych zespołów witaminowo-mineralnych, probiotyków – zawierających pałeczki kwasu

mlekowego, nienasyconych kwasów tłuszczowych (oliwa z oliwek), związków pochodzenia roślinnego o właściwościach przeciwutleniających, chelatowanych metali: cynku, selenu, miedzi i chromu. Spełniają one funkcję odżywczą oraz wchodzi w skład enzymatycznego systemu usuwania wolnych rodników z organizmu. Czynnikiem pomijanym, ale bardzo ważnym, jest ruch na świeżym powietrzu.

Musimy zrozumieć, że przyczyną zachorowań nie są bakterie, wirusy i grzyby, ale stan zdrowia naszego organizmu. Dlatego ważny jest prawidłowy sposób odżywiania się, zdrowy tryb życia i właściwa suplementacja. Jeśli nasz organizm będzie oczyszczony, odżywiony, a układ odpornościowy sprawnie funkcjonował, zapomniemy o chorobach.

Więcej informacji na mojej stronie internetowej www.zdrowie.klips.org

■ Rozmawiała Katarzyna Mazur

